

Zbigniew Siatkowski

"Stylistyczna motywacja polskiego tonizmu"

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 49/3, 340-342

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wiązanie jeszcze jednej zagadki, a mianowicie wyjaśnienie miejsca wydania pracy Socyna *De S. Scripturae auctoritate...* (1588)

W dalszym ciągu dyskusji zabierali głos prof. dr Maria Renata Mayenowa, p. Wacław Urban i inni.

Władysław Korotaj

„STYLISTYCZNA MOTYWACJA POLSKIEGO TONIZMU“

Przedmiotem posiedzenia naukowego Instytutu Badań Literackich PAN, które odbyło się w Krakowie 27 lutego 1958, był referat prof. dr Marii Renaty Mayenowej pt. *Stylistyczna motywacja polskiego tonizmu*. Jego główne tezy podajemy poniżej.

Przy analizie wierszy toniczných bywa niekiedy niewystarczające odwołanie się do zasadniczych cech tonizmu: jego równoakcentowości, obojętności na liczbę sylab nieakcentowanych i na rozstęp między akcentami, oraz podkreślenie, iż jako jedna z konstant występuje czynnik intonacyjny. Struktura bowiem rytmiczna może być tak skomplikowana, że trudno jest ustalić format wiersza lub wręcz jego przynależność do tonizmu. Sam rachunek wierzchołków akcentowych nie może się stać podstawą metru, zaś układ fraz intonacyjnych czasem nie pokrywa się z rozczłonkowaniem na wersy. Niezgodności takie określa się zazwyczaj jako przerzutnie, nie sposób jednak zgodzić się na taką interpretację generalną; w każdym przypadku winna rozstrzygać stylistyczno-gatunkowa analiza utworu.

Ponieważ właśnie w wierszu tonicznym dochodzą do głosu różne systemy intonacji mówionej, równie dobrze jak z zatarciem granic wersu możemy mieć do czynienia z innym układem intonacyjnym. Tak jest np. w wierszu Przybosia *Od ubiegłego roku*:

bulwar trzyma się tylko na
jednym wozie mknącym ściegiem

— podobnie w utworach Majakowskiego i ich polskich przekładach, podobnie w cytowanym niedawno przez prof. Marię Dłuską *Placzu po Izoldzie z Kolczyków Izoldy Gałczyńskiego*¹. U Przybosia wielokrotnie występuje intonacyjna zasada „trudnego mówienia“: przed główną, mającą zaskoczyć czytelnika formułą pojawia się naturalna pauza ekspresywna. Gałczyński w *Kolczykach* wprowadził m. in. intonację pijacką.

Wszystko to wpływa na sposób ujmowania stylistycznej podstawy polskiego tonizmu w jego dwudziestowiecznej postaci. Tonizm pracuje w ramach swoistych, ekspresyjnych, bardzo różnych emocjonalnych systemów intonacyjnych.

W metrze tonicznym występują przeważnie zdania pojedyncze lub parataktyczne. Z tendencji do usamodzielniania się każdego zestroju, którą podkreśla Dłuska w tomie 2 swych *Studiów z historii i teorii wersyfikacji polskiej*, wynika silne rozpadanie się na zestroje, przypominające rozpad na

¹ Zob. Z. Kopczyńska i L. Pszczołowska, *Miejsce nauki o wierszu w językoznawstwie*. Pamiętnik Literacki, XLVIII, 1957, z. 3, s. 251, przypis.

stopy w dierezowanym sylabotonizmie. Niemożliwe są dalekie inwersje; mogą się zdarzyć inwersje całych członów, lecz nie — wyrazów. Wiersze toniczne przybierają nierzadko charakter litanijny. Przedstawione tu cechy tonizmu powodują w konsekwencji ograniczenie jego możliwości stylistyczno-gatunkowych. Nie mieszczą się wśród nich możliwości epickie i dramatyczne (co nie koliduje z tezą Dłuskiej o elementach tonizmu w dramatach calderonowskich Słowackiego). Tonizm nie wytrzymuje stylów narracyjnych; wprowadzenie ich zwiększa liczbę metrycznych zamąceń. W zakresie zaś liryki tonizm współtworzy postać tzw. lirycznego podmiotu, czasem określa całą budowę stylistyczną. Instruktywne tu jest porównanie wiersza dwu utworów Gałczyńskiego: *Szekspir i chryzantemy* oraz *Koncertu skrzypcowego ciąq dalszy* (z *Niobe*).

Szczegółowsza analiza omawianego typu wiersza, zwłaszcza odniesienie jego początków do którejsz z poetyk historycznych, będzie wymagać badań nad rozpiętością sylabiczną zestroju, zbliżonych metodą do *Rytmu w liczbach* Wóycickiego. Z cząstkowych obliczeń wynika np., że 13-zgłoskowiec *Pana Tadeusza* bliższy jest prozie Prusa niż czteroakcentowemu 13-zgłoskowcowi Gałczyńskiego. Mickiewicz i Prus używają chętnie zestrojów dłuższych, gdy u Gałczyńskiego mają przewagę zestroje dwusylabowe.

Postawiona przez Dłuską teza o fikcji izochronizmu w systemie tonicznym ma, zdaniem referentki, zastosowanie tylko do tych toników, które wyrosły na gruncie sylabotonizmu, a nie dotyczy np. wiersza Iłakowiczówny *Czarniecki jedzie na Krym*; nie ma też owej fikcji w tonizmie Przybosiowym, który nie wywodzi się z sylabotonizmu i w którym rozkład zestrojów jest daleki od dopuszczonego w swobodnej prozie i sylabicznym 13-zgłoskowcu.

*

Dyskusja, aprobując stanowisko zajęte przez referat, skupiła się głównie wokół zagadnienia nazwanego umownie „IV systemem“. Mianowicie prof. Dłuska wyraziła przekonanie, że cytowane utwory Gałczyńskiego, Przybosia i inne oparte na omawianych zasadach intonacyjnych nie należą już do tonizmu, lecz do nowszego odeń, IV w polskiej wersyfikacji systemu, jeszcze nie nazwanego i nie określonego naukowo. Bardzo możliwe, że ów IV system to jakaś pochodna tonizmu. IV system — to istotnie tylko liryka; natomiast broni dyskutantka praw tonizmu do epiki, choć system ten nie znalazł jeszcze swego Mickiewicza.

Prof. Kazimierz Wyka, nawiązawszy do tej wypowiedzi, rozważał możliwość zastosowania stwierdzeń referatu do typów wiersza przejściowych między tonizmem a IV systemem. Wywodząc IV system z praktyki awangardy krakowskiej, określił on go jako intonacyjno-zdaniowy (na przykładzie *Z rozłamu dwu mórz* Przybosia). Jako uchwytną różnicę między dwoma omawianymi systemami dyskutant przytacza fakt, że jeśli się zburzy graficzny układ utworu tonicznego, wiersz da się zrekonstruować, w wypadku zaś IV systemu — nie. Doświadczenie krytyka literackiego każe pamiętać o istnieniu nawet niejako V systemu, mianowicie nowoczesnej prozy poetyckiej — rytmicznej, choć nie metrycznej (Przyboś — *Pióro z ognia*, Bieńkowski).

Prof. Dłuska przypomniała tu, że wiersz od prozy różni się nie tylko me-

trycznością, ale i prawem do innych niż w prozie rozczłonkowań; stąd poetycka proza Przybosia jest czymś odmiennym od jego wierszy.

Posługując się jako przykładem twórczością Różewicza mgr Zbigniew Siatkowski upatrywał genezę IV systemu w wyciągnięciu ostatecznych konsekwencji z tonizmu. Istota IV systemu polega na zastosowaniu rozbudowanej hierarchii różnej mocy antykadencyj. Częste rozbieżności między podziałem wierszowym a intonacyjnym narzucają czytelnikowi pewien obiektywnie określony sposób interpretacji utworu. W zakres warstwy wersyfikacyjnej wchodzi tu więc spora część tych czynników, które w innych systemach wierszowania należą do warstwy deklamatorycznej, pozostawianej wyborowi interpretatora. Zresztą, w pewnych granicach wybór ten istnieje nadal; dowodem — dwie różne autorecytacje Muz Gałczyńskiego (Archiwum Teatru Polskiego Radia, taśmy nr D 41 i D 588/2).

Zamykając dyskusję prof. Mayenowa ponownie wyraziła przekonanie, że możliwości tonizmu ograniczają się do liryki. Nie trzeba dowodzić tego na przykładzie Przybosia; wystarczy cytowany w referacie 6-akcentowiec Broniewskiego (*Żydom polskim*) i 3-akcentowiec Miłosza (*Upadli w ciemność pogardy...*). Co zaś do „IV systemu“, to jeśli opiera się on tylko na elementach graficznych — a takie zjawisko istnieje we współczesnej poezji — wychodzi poza ramy systemów zakładających jakąkolwiek powtarzalność. Mamy tu do czynienia po prostu z cięciem toku językowego, bynajmniej nie metrycznym. Zresztą np. wiersz Przybosia *Do ciebie o mnie* wydaje się bezspornym 3-akcentowcem.

Zbigniew Siatkowski

„Z UWAG NAD SŁOWNICTWEM MICKIEWICZA“

Wygłoszony w dniu 14 marca 1958, w ramach zebrań naukowych Instytutu Badań Literackich PAN, referat prof. dra Kazimierza Wyki pt. *Z uwag nad słownictwem Mickiewicza* stanowił pierwszą próbę konfrontacji dotychczasowych wyników pracy zespołów przygotowujących (pod redakcją prof. prof. Konrada Górskiego i Stefana Hrabca) gigantyczne dzieło pt. *Słownik poezji i prozy Adama Mickiewicza* — z praktycznymi zainteresowaniami historyka literatury. Drugim źródłem, z którego narodził się referat, są od kilku lat prowadzone przez autora badania nad *Panem Tadeuszem*. Do opublikowanych już rozpraw powstałych w Roku Mickiewiczowskim¹ przybywa obecnie jeszcze jedna, której tematem jest słownictwo poematu. W wyniku bowiem zainteresowania autora *Panem Tadeuszem* jego spostrzeżenia i wnioski do-

¹ *Trojaka opisowość „Pana Tadeusza“* (Nowa Kultura, VI, 1955, nry 48—49), *Mickiewiczowska teoria epopei* (Życie Literackie, V, 1955, nr 48), *O formie prawdziwej „Pana Tadeusza“* (Warszawa 1955), *O komedii w „Panu Tadeuszu“* (Twórczość, XI, 1955, nr 11), *Pierwiastki powieściowe „Pana Tadeusza“* (Pamiętnik Literacki, XLVII, 1956, Zeszyt Specjalny), *Poezja i prawda w „Panu Tadeuszu“* (Nauka Polska, IV, 1956, nr 2/3. I nadbitka), *Poezja a prawda w świetle autografów „Pana Tadeusza“* (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1957, nr 13).